

Grzegorz Tomasik: Zielona energia jest opłacalna

Przez **Bogusław Mazur** - 2024-03-19



Twarde dane, które w najbliższych miesiącach i latach trzeba będzie wykazywać w raportach ESG powodują, że kto już dziś sięga po zieloną energię, ten w biznesowym maratonie, wygrywa na starcie.

O znaczeniu zielonej energii dla biznesu, zawirowaniach wokół Zielonego Ładu, walce ze zmianami klimatycznymi, barierami w rozwoju OZE i innych wyzwaniach rozmawiamy z Grzegorzem Tomasiem, ekspertem rynku energii, wiceprezesem zarządu **Reo.pl**

Biznes coraz śmieiej zwraca się ku zielonej energii. Jakie kluczowe korzyści płynące z energii z OZE dla przedsiębiorców zauważa Pan ze swojej perspektywy, a co stanowi największą przewagę dla samych zainteresowanych?



Grzegorz Tomasik

Pozwolę sobie zacząć od potrzeb przedsiębiorców. Otwarcie na zieloną energię wynika z kilku kwestii. Kluczowa jest konkurencyjność cenowa, osiągnięcie stabilizacji i niezależności, o które tak trudno na rynku paliw kopalnych. Przedsiębiorcy aktywnie poszukują oszczędności i znajdują je

m.in. długoterminowo korzystając z OZE.

Na decyzję o wyborze zielonej energii mają również wpływ zmiany legislacyjne i gorąca dyskusja, która toczy się wokół raportowania niefinansowego i wdrażania standardów ESG. Impakt firmy na środowisko to już nie tylko hasła na billboardach największych brandów – to realne działania także sektora MŚP. Przedsiębiorcy nabierają coraz większej świadomości, że kwestie proekologiczne, temat efektywności energetycznej i tworzenia gospodarki niskoemisyjnej to coś, co dotyczy również ich. Z tych wszystkich elementów buduje się wzmożone zainteresowanie zieloną energią.

Z naszej perspektywy, Platformy Reo.pl skierowanej do biznesu, która umożliwia zakup i sprzedaż w 100% zielonej energii, przedsiębiorcy dzięki energii ze źródeł odnawialnych osiągają liczne korzyści. Zarówno w wymiarze finansowym, optymalizując wydatki w firmie, jak i wizerunkowym. Przedsiębiorcy inwestujący w OZE – jako odbiorcy zielonej energii, oraz jako wytwórcy – pozycjonują się w oczach kontrahentów i klientów jako nowocześni, myślący strategicznie i wrażliwi społecznie partnerzy biznesowi. To dziś marki, po których produkty bądź usługi warto sięgnąć.

Niebagatelne znaczenie mają również twarde dane, które w najbliższych miesiącach i latach trzeba będzie wykazywać w raportach ESG. Kto już dziś sięga po zieloną energię, ten w biznesowym maratonie wygrywa na starcie.

Jak ocenia Pan obecny stan i poziom rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce? Czy możliwości odpowiadają potrzebom tych, którzy w OZE chcą inwestować? Jakie są największe bariery rozwoju? Stan linii przesyłowych, a może przepisy prawne?

Rynek energii odnawialnej w Polsce cały czas się rozwija, jednak rozwój ten nie jest tak dynamiczny jak mógłby być w wersji optimum. Jedną z większych barier rozwojowych są kwestie legislacyjne, a więc ograniczenia, które wprowadzają dla realizacji nowych inwestycji w przypadku elektrowni wiatrowych na lądzie, czy też brak usuwania licznych barier dla innych OZE, np. skracanie terminów procedur administracyjnych, a także brak stabilności przepisów prawnych.

Kolejną są możliwości przyłączeniowe sieci elektroenergetycznych, których dzisiaj coraz bardziej brakuje, a także czas oczekiwania na ich uzyskanie, jeżeli już są dostępne. Tutaj również konieczne są istotne zmiany w podejściu do procedowania wydawania warunków przyłączenia, w szczególności w

sieciach dystrybucyjnych oraz zmiany w podejściu do planowania rozwoju tych sieci, np. większy priorytet dla realizacji inwestycji wprowadzających automatyczny nadzór nad pracą sieci i inteligentne sterowanie.

To jednak nie oznacza, że maleje znaczenie działań edukacyjnych i świadomościowych – wręcz przeciwnie! Nadal mamy bardzo dużo do zrobienia w kwestii popularyzowania odnawialnych źródeł energii, informowania o ich zaletach i możliwościach. Nadal też rozprawiamy się z wieloma mitami na temat bezpieczeństwa pracy systemu elektroenergetycznego bazującego na OZE, braku stabilności pracy OZE czy przerw w ciągłości dostaw energii z OZE. Ważne jest również to, że działania we wszystkich ww. obszarach, powinny wynikać ze spójnej, zrównoważonej polityki energetycznej państwa.

Pozostańmy jeszcze przez chwilę przy kwestiach związanych z legislacją. Wokół ESG i Europejskiego Zielonego Ładu, toczy się bardzo żywa dyskusja. Czy według Pana protesty różnych grup społecznych czy outsourcowanie produkcji poza Europę w ramach szukania oszczędności, mogą zahamować procesy transformacyjne? Czy legislatorzy mogą zmienić kierunek i odejść od zapowiadanego celu osiągnięcia do 2050 roku neutralności klimatycznej?

Dyskusje, jeśli toczą się na poziomie argumentów merytorycznych, potrzebne są w każdym procesie. Transformacja zaś trwa, jest faktem. Proces dzieje się na naszych oczach, proces niezwykle istotny i ważny dla nas i przyszłych pokoleń. Oczywiście niektóre elementy tej transformacji mogą się opóźniać lub przyjmować mniejsze od zakładanego tempo.

Czy jest możliwa zmiana kursu o 180 stopni? W mojej opinii – nie. Jeśli pojawiają się jakieś czynniki bądź okoliczności wymagające weryfikacji wcześniej przyjętych założeń, warto to robić, ale włączenie komponentu ekologicznego jako stałego, ważnego elementu do funkcjonowania społeczeństwa, do prowadzenia biznesu, do zasad demokracji, to droga od której nie ma odwrotu, i to jest dobra droga.

Wszyscy chcemy mieć wysoką jakość życia, ale czy jego elementem musi być bagatelizowanie, lekceważenie środowiska i ekosystemu, w którym funkcjonujemy, pomijanie go? Najkrótsza odpowiedź na to pytanie brzmi „nie”, przy czym jest to niewątpliwie temat do szerszej dyskusji.

Niemniej jednak, na pewno potrzebna jest nadal cierpliwa i szeroka edukacja w bardzo różnych aspektach, które należy zrozumieć w stopniu przynajmniej

podstawowym, aby wiedzieć, jak ważnymi dla nas wszystkich są kroki w kierunku neutralności klimatycznej, jak złożony jest to proces i dlaczego wymaga pełnego zaangażowania od społeczeństwa i wszystkich sektorów gospodarki.

Czy wizje nieuchronnych zmian klimatycznych są uzasadnione? Pojawiają się głosy, że dziś możemy walczyć jedynie ze skutkami, a samych zmian nie da się powstrzymać.

Uważam, że walka jedynie ze skutkami jakiegokolwiek zjawiska nie jest właściwym rozwiązaniem. Poza gaszeniem pożaru należy zawsze poszukać jego przyczyny, głównie z uwagi na to aby zapobiec kolejnemu. Odnoszę to również do kwestii zmian klimatycznych – tylko identyfikacja i likwidacja, ograniczenie przyczyn niekorzystnych zjawisk może mieć sens i być skuteczne długoterminowo.

Żadna, nawet najlepsza technologia przetwarzania odpadów nigdy nie będzie lepsza od redukcji ilości powstających odpadów, tak jak żadna technologia utylizacji zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery, nie będzie lepsza od ograniczenia ilości emisji tych zanieczyszczeń.

Zatem konieczne jest skupienie się na eliminacji, ograniczaniu, przyczyn negatywnych zjawisk niezależnie od tego, jak bardzo czarna jest wizja przyszłości. Redukcja emisji i zużycia plastiku tu i teraz. Świadomy wybór dóbr FMCG – włącznie z premiowaniem marek działających zgodnie z najwyższymi standardami ESG. Decyzje o zmianie sprzedawcy energii i wybór energii z OZE – to są przykłady działań, które zarówno konsumenci indywidualni, jak i przedsiębiorcy mogą podejmować dziś.

I każde takie działanie naprawdę ma znaczenie i sens, zaś suma tych działań może spowodować, że nasza planeta – mimo iż te „czarne wizje” mają silne podstawy naukowe – zaskoczy nas bardziej pozytywną odpowiedzią, niż można tego dzisiaj oczekiwać. Dostrzegają to m.in. Klienci Reo.pl, którzy otwierają się na możliwości, które daje im w 100% zielona energia.

Przeczytaj też o wynikach [czwartej edycji Carbon Footprint Summit w Krakowie](#)

Rozmawiał Bogusław Mazur
